Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.	Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10 w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. **WARSZAWA, dnia 23 sierpnia 1931 r.** **Nr. 34.**

Ks. K. BANSZEL

Anioł wiary i anioł ofiary

Przemówienie wygłoszone podczas nabożeństwa ewangelickiego na X Zjeździe Legjonów w Tarnowie.

U źródeł mocarnego czynu legjonowego stoi na straży dwóch aniołów: anioł wiary i anioł ofiary. Płomienne i mocne spojrzenie anioła wiary hipnotyzuje brać legjonową. Brać ta zapatrzona jest w cudowny obraz, na który wskazuje anioł wiary. Oczyma duszy ogląda niestworzoną jeszcze w teraźniejszości rzeczywistość. Jak Mojżesz z góry Nebo widział Ziemię Obiecaną, tak braci naszej w dali zarysowują się wyraźne kontury Wielkiej Idei — wyśnionej Ojczyzny, której w rzeczywistości jeszcze niema.

I mocniej bije serce, pierś głębiej oddycha a oko lśni blaskiem, co się w niebywały zamieni heroizm.

W tej chwili zachwytu i porywu górnego zaczyna dobitnie skandować swe słowa anioł ofiary: Patrz na dół! Droga do urzeczywistnienia tej Wielkiej Idei prowadzi przez ciernie i głogi, przez dym pożarów i kurz krwi bratniej, przez zdradę i targi dyplomatyczne, przez więzienie, przez gehennę, przez śmierć.

Przenikliwym wzrokiem pyta: ważyszże się potem, coś widział w dole, ucieleśnić anioła wiary obraz bajecznej piękności? Czy gotów jesteś złożyć na Ołtarzu tej Wielkiej Idei ofiarę całopalną swego życia? Czy zdolny jesteś do samozaparcia, do wyrzeczenia się wszystkiego, co w życiu tem wabi i nęci? Czy uznajesz, że warto poświęcać się dla drugich, że warto krwią swoją okupić lepszą przyszłość i stwarzać warunki rozwoju, zgodne z Wolą Najwyższą, nawet dla tych, którym dobrze w ich uśpieniu?

Nasza brać robi rachunek sumienia. Górny głos anioła wiary zlewa się z poważnym głosem anioła ofiary w wielką decyzję: Tak! pójdziem na bój, na święty bój! Bóg tak chcel On jest wolność, niepodległość i miłość. Wolny i niepodległy tylko człowiek, zdoła być rzeczywistym obrazem Boga. Pragniemy, by Naród nasz uzyskawszy wolność, siły swe przepotężne mógł zmobilizować i użyć ich dla obwieszczenia światu swej myśli przewodniej, swego posłannictwa.

O Tak! „Kiedy Polacy prawdziwie powstaną,
To składek zbierać nie będą narody,
Lecz ogłupieją i na pieśń strzelaną
Wytężą uszy, odemkną gospody.
I będą wieści z wichrami chodziły,
A każda będzie serca ludów pasła
Nieznajomemi świat poruszą siły
Na nieznajome jakieś wielkie hasła."

Nowy nadejdzie porządek świata. Porządek oparty na programie Chrystusa — na wolności, miłości, sprawiedliwości, pokoju i prawdzie. I dlatego to Bożym orędownikiem, rzecznikiem i pomocnikiem będziem, idąc w bój z przemocą, zaborczością, serwilizmem, zgrubiałym, materjalizmem i egoizmem. Idziemy w bój, za wolność ojczyzny, za wolność narodów! Za naszą wolność i waszą! Za wolność, której jądrem i podstawą jest Bóg.

I poszli w bój, zacięty bój! Poszli jako rycerze wolności i odwiecznych najwyższych wartości. Te irracjonalne wartości w sobie i w narodzie swym umiłowali i poszli nadać im realny kształt.

Wszyscy razem i każdy z osobna był uosobieniem słowa wieszcza.

Ja kocham cały naród, objąłem w ramiona
Wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia.
Przycisnąłem tu do łona
Jak przyjaciel, kochanek małżonek, jak ojciec.
Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić,
Chcę nim cały świat zadziwić.

Poszli — nie z musu, lecz na mocy dobrowolności i głębszego popędu — posłuszni najgłębszemu nakazowi moralnemu, którego inkarnacją był i jest Marszałek Piłsudski.

I oto owa niestworzona rzeczywistość ciałem się stała. „Wygraliśmy wojnę"— tak mógł oświadczyć Marszałek Piłsudski. Ale on też miał prawo do wezwania: „Teraz musimy wygrać pokój."

Ciężko dziś, bo ciężko w całym świecie. Ale czyż strun serca naszego nie porusza anioł wiary i anioł ofiary? Bez porównania gorsze były czasy, gdy najlepsi i najszlachetniejsi za wolność Ojczyzny ginęli.

A jeżeli oni najdrogocenniejszy skarb—życie swe— oddali za Ojczyznę, jeżeli Ojczyznę wyżej cenili od własnego życia, mielibyśmy nie chcieć żyć dla ojczyzny, jej celom podporządkowując nasze cele, nasze dobro?

Podczas plepiscytu na Śląsku pewien obywatel wyrzekł upamiętnione słowa te: „Choćbym w Polsce miał kamienie tłuc, jednak za Polskę oddam swój głos."

Bracia! Czas obecny wprwdzie nie sprzyja roztrząsaniu i przeżywaniu wielkich idei, a jednak — czy sobie to uświadamiamy, czy nie nowe działają siły, nowy kluje się porządek świata, wyłania się nowy świat i nowe niebo.

Ideał Chrystusa pragnie być urzeczywistniony. Wierzymy, że nadejdzie wielki dzień— a już niedaleki jest— kiedy ideał Chrystusa zatryumfuje nie tylko w życiu jednostek i nie tylko w stosunkach pomiędzy poszczególnymi ludźmi, ale i pomiędzy narodami, że przeniknie całe narody, że polityka stanie się prawdziwie chrześcijańską, że ona dopiero zapewni ludzkości pokój i szczęście.

„Ludy poty się nie uspokoją—mówi Mickiewicz— póki ewangelja nie zostanie wyraźnie zastosowana do polityki."

W tym względzie my Polacy mamy ważne słowo do powiedzenia.

Bracia! Podążajmy wzwyż! Marszałek Piłsudski głosi: „Trzeba mieć tę otwartość i szczerość, ażeby od siebie i wszystkich innych wymagać ulepszenia duszy ludzkiej".

Po drodze ulepszenia duszy—po drodze odrodzenia podążajmy na wyżyny, skąd zaczerpniemy siły religijne, które nas uzdolnią do tego, by—jak głosi Krasiński—.....

...Wylać ducha na miljony,
Ciałom wszystkim rozdać chleba—
Duszom wszystkim myśli z nieba,
Nic nie spychać nigdy w dół,
Lecz do coraz wyższych kół
Iść przez drugich podnoszenie—
Tak Bóg czyni we wszechświecie—
Bo cel, światów—szlachetnienie".

Sk.

Czyżby przebudzenie...?

W numerze 28 Przeglądu Katolickiego z dn. 26 lipca b. r. na str. 446 znalazł się bardzo ciekawy i znamienny dla dzisiejszych czasów artykulik p. t. „Pismo św" który właściwie stanowi wyjątek z pracy ks. Bobicza „Walka z Sekciarstwem".

Oto zaraz z początku dowiadujemy się od autora, że w Polsce znajduje się wiele sekt nowożytnych wyrosłych z pnia protestanckiego, — jeśli gałęzie tego pnia są sektami, to co dopiero powiedzieć o *pniu samym* — i jedynym źródłem objawienia dla tych sekt jest Pismo św., „do niego się ciągle odwołują, na niem chcą opierać swe mgliste nauki, niem się wyłącznie posługują przy modlitwach i obrządkach. Rzecz prosta w dowolnym wykładzie sekciarzy, Pismo św. bywa niemożliwie wypaczane i naciągane. Tem niemniej jednak tylko, na gruncie Pisma św. można prowadzić z nimi jakoweś dysputy, tylko Pismem św. można ich pokonywać!!!" — Jeśli chodzi o mglistość nauk niektórych sekt protestanckich, nie będziemy o to kruszyć kopji, zwłaszcza, iż nie wiemy jakie specjalnie sekty ma na myśli ks. Bobicz, ważniejszem jest jednak, że mimo mglistej znajomości Pisma św. oraz wypaczania i naciągania tegoż — (ten ostatni termin stanowczo się autorowi udał) — przyznaje się tym sekciarzom wielkie prawa do znajomości Pisma św., gdyż mówi się o prowadzeniu z nimi walki i pokonaniu (z góry przewidziane!) w drodze dyspust.

Ten ostatni apel szczególnie mnie piszącemu te uwagi, protestantowi przemówił do serca i sądzę, iż wszyscy moi współwyznawcy by się na to pisali, aby po odnogach, gałęziach, sektach przyszła kolej na ten pień protestancki, — (możeby było właściwie lepiej od niego najpierw zacząć), abyśmy w drodze dysput opierając się na Piśmie św., spokojnie, uczciwie bez nienawiści, szyderstwa, dowiedli sobie, po czyjej stronie jest słuszność. Wszak nie inną była rola naszego reformatora na sejmie w Wormacji w 1521 r. i nie inny cel miało odczytanie konfesji augsburskiej w Augsburgu w 1530 r. — a jednak może, tamte historyczne fakty wpłynęły na takie a nie inne ustosunkowanie się wrogie kościoła katolickiego, ukształtowane na modłę owego włoskiego powiedzenia „guarda el passa" spojrzyj i przejdź—bez wdawanie się w jakoweś dysputy, które ciebie poniżyć by mogły.

Dlatego też głos ks. Bobicza domagający się dysput religijnych można powitać z radością bez obawy, może takie dysputy nie osiągną celu zwłaszcza takiego, jaki sobie stawia autor, może tak jak na urządzonym w 1645 cologium charitativum toruńskiem zejdzie tylko na dysputach wzajemnych, a może, kto wie, gdy polemika o prawdę toczyć się będzie na łamach prasy, znajdzie się wtedy jakiś usłużny, ewangelik lub ewangeliczka, którzy nieproszeni przez nikogo, pójdą przepraszać przedstawicieli kościoła rzymskiego właśnie za tę prawdę i całą sprawę popsują. Przecież takie fakta mają niestety swe miejsce, nie tak to dawna sprawa o kazanie reformacyjne prefekta ewangelickiego w Działdowie.

Dlatego mówiąc o dysputach, któreby miały być urządzone w jakiejkolwiek bądź w formie, oczywiście kulturalnej, można przewidzieć, że mogą właściwego celu nie osiągnąć, ale wykażą dobre chęci, może nie będzie porozumienia, ale będzie zrozumienie się wzajemne, a to już jest wiele.

Ks. Bobicz pisze dalej: „Dotychczas w naszem społeczeństwie katolickim (oczywiście w Polsce) znajomość Pisma św., była niezmiernie mała, prawie żadna. Niewielu liczymy wśród świeckich takich, którzyby poza niedzielnemi perykopami ewangelicznemi zetknęli się kiedy w życiu z Księgami św., a iluż jest takich, którzy o Piśmie św. ledwo coś słyszeli! A przecież tęsknota do słowa bożego drzemie w każdej chyba duszy chrześcijańskiej!?" Czyta się te słowa i prawie wierzyć się nie chce, że to pisze ksiądz, oficjalny przedstawiciel kościoła rzymsko-kat. Ze swej strony t. j. ewangelickiej, takie „mea culpa" publiczne uznajemy za bardzo piękny i wzruszający akt pokory i przyznania się do winy, no bo któż winien takiemu stanowi nieładnemu, jaki panuje w społeczeństwie katolickim pod względem wykształcenia w znajomości Pisma św., tej największej księgi życia, — jeśli nie kler, duchowieństwo. A co teraz powiedzą ci laicy ze społeczeństwa po przeczytaniu takich pod ich adresem skierowanych słów? Do kogo się zwrócą z pretensją o to, że nie znają Pisma św., i że tęsknota ich duszy za słowem Bożem, nie tylko nie obudzoną, ale i niezaspokojoną została. My ewangelicy wiemy do kogo się w takich razach zwracać, zresztą tego nie potrzebujemy czynić, gdyż duchowni nasi, sami znają odpowiedzialność swego urzędu i znajomość swych obowiązków względem swych parafjan.

Ale oni, ci pokrzywdzeni bracia nasi, laicy dokąd się zwrócą? Miejmy nadzieję, że się nigdzie nie będą zwracać, bo jeśli, jak to wynika z tego co pisze ks. Bobicz, że „iluż jest takich co o Piśmie świętem ledwo coś słyszeli", to pewno będzie mało i takich, którzy artykuł ks. Bobicza w Przegl. Kat. będą czytać.

Dok. n.

Do Prenumeratorów i Czytelników „Głosu Ewangelickiego".

Nasi wielce Mili i Szanowni Czytelnicy z prowincji zalegają w opłacie prenumeraty często za bardzo odległy czas. Ponieważ administracja pisma naszego nie rozporządza kapitałami zapasowemi, zwraca się zatem z gorącą prośbą i wezwaniem o uiszczenie tych zaległości. Rozumiemy doskonale, że nie każdy z Czytelników odrazu całą zaległość może zapłacić, prosimy przeto, aby choć ci zapłacili zaległość zaraz, których na to stać. Inni, którym trudniej, niechaj spłacają częściowo. W tym celu włożyliśmy do każdego egzemplarza numeru „Głosu Ewangelickiego" czeki na P. K. O. z tą pewnością, że Prenumeratorzy uiszczą choć część swej należności i ułatwią nam w ten sposób prowadzenie dalsze pisma. Wpłacać należy na konto w P. K. O. Nr. 1508.

Administracja „Głosu Ewangelickiego".

Krzyk ziemi — modlitwa

...O, Jehowo, który toniesz w Szczęśliwościach Siódmego Nieba, oddal od dzieci Twych smutnych, cierpiących i zbolałych, choć część tej dziwnej kary!...

...Jehowo, posiadający cały Wszechświat i wszystkie bogactwa jego niezmierzone, obdarz nas pracujące, zgłodniałe i biedne dzieci choć chlebem i kroplą wody!...

...O, Jahwe, mający władzę większą od wszystkich mocarzów razem wziętych od początku, aż do końca świata, daj nam, ograniczonym i przeklętym, zależnym od losu i śmierci, choć trochę siły do walki z prawami natury!...

...Jahwe, Istoto doskonale szczęśliwa — nigdy nie cierpiąca, bądź uwielbiona przez Mękę Ziemi i Piekeł!!!

O modlitwie

Są istoty ludzkie, klepiące bezmyślne modlitwy i przyswajające sobie czcze formy, których serce jest w letargu, a dusza uśpiona. Żeby się modlić prawdziwie potrzeba natchnienia, uczucia bólu czy radości — tej poezji ducha.

Trzeba również piękna malarskiego, architektonicznego, muzyki organów czy skrzypiec, aromatu i natury, która człowieka najbardziej zbliża do Stwórcy.

Najpiękniejsza i najwznioślejsza potęga modlitwy Jezusa, to była w Ogrójcu Oliwnym na łonie cudnej przyrody, wśród rozkosznej woni południowego kwiecia i dzikiego szumu liści, w miesięczną, cichą noc opalową, zdala od ludzi.

Bóg woli jedną olśniewającą potęgę modlitwy, niż tysiące czczych szeptów. I do tych zwraca się z łagodnym, lecz bolesnym wyrzutem. „Wy mnie tylko czcicie wargami, a serca wasze dalekie ode mnie"...

Tylko prawdziwa, namiętna i płomienna modlitwa jest cudowną poezją mistyczną, a wszelkie formy są jakby kajdanami dla ducha.

Trzeba w ręce Anioła Modlitwy złożyć ciężar przewiny ze skruchą i wtedy, jak Dziecko Czystości unieść w Niebiosa swego ducha, bo prawo jest takie, że wszelki ciężar nie może się wznieść do góry. Jest więc dziwna harmonja pomiędzy prawami natury i ducha.

Winno się wówczas odrzucić od siebie plugawą rozpacz i przystępować z kotwicą nadziei w łonie serca...

Należy sobie wyobrazić Ojca Niebieskiego, całować w myśli jego dłonie i stopy, przytulić załzawione źrenice do Jego piersi miłosiernej i skarżyć mu się, jak dziecię, zwierzać, żałować i prosić.

Przez modlitwę idealną mogą się spełnić największe pragnienia, ziemskie i niebiańskie, gdyż Syn Jego powiedział wyraźnie: „O cokolwiek będziecie prosić Ojca w imię moje, da wam"... Trzeba więc umieć prosić, a modlitwa stworzy cuda.

W modlitwie potrzeba energji i silnej woli, nadziei, zaufania, wiary i nadewszystko miłości, która dyszy cała przyroda, bo są niektóre serca suche i zwiędłe, niemające żaru boskiej miłości i zamiast być źródłem życia, są otchłanią śmierci.

W modlitwie też potrzeba walki, jak w życiu, bo powiedziane jest: „proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono"...

Jadwiga Filipowiczówna.

Wiadomości z kościoła i ze świata

OSOBISTE. Przewielebny ks. Senjor F. Gloeh po odbyciu urlopu obejmuje normalne urzędowanie dnia 24 sierpnia b. r. zarówno w biurze Wojskowego Senjoratu Ewangelickiego, jak i w Redakcji „Głosu Ewang.".

Z KOŚCIOŁA EWANG. REFORM. w WARSZAWIE

Dnia 16 b. m. w ewang. ref. kościele na ul. Leszno odprawił o godz. 12 w południe ks. Superintendent Skierski nabożeństwo poświęcone wspomnieniu pośmiertnemu ś. p. ministra Sł. Czerwińskiego, który jak wiadomo należał do kościoła ew. reformowanego, jednak pogrzeb zmarłego odbył się w obrządku rzymsko-katol. Mimo to wedle słów wypowiedzianych przez ks. Superintendenta wypadki wśród jakich nastąpiła śmierć ś. p. Czerwińskiego pozwalają kościołowi ewang. reform. zachować o zmarłym pamięć czystą i świetlaną.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od dnia 11.VIII do 18.VIII.

Ochrzczono: chłopców 4, dziewczynka 1.

Śluby zawarli: Gustaw Burchardt z Marją Magdaleną Schwartz. Ludwik Pyda z Emilją Ratmann. Wilhelm Panzegrau z Stanisławą Majewską. Stanisław Gustaw Uhl z Marją Ludwiką Uhl. Bolesław Karwacki z Marją Matyldą Matuszkiewicz. Marjan Kępiński z Leokadją Klein. Karol Mielke z Anną Tutunnik. Ludwik Michał Huck z Matyldą z Selchów Huck. Ludwik Marks z Eweliną Laurą Ran.

Zmarli: Wilhelmina Breling ur. Schmidt Pensj. D. St. l. 75; Alfred Józef Ferdynand Stentzel rządca domu l. 68; Emil Jantzka, tkacz l. 65; Apolonja Emilja Joss ur. Stegner l. 48.

Porządek nabożeństw.

Tydzień służbowy Ks. past. Lotha.

23 sierpnia **XII niedziela po Trójcy św.** (Jan 8,31-36).

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM.
(Lotnisko Mokot. Puławska 4.)

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks. kapelan Karol Świtalski.

W kościele parafjalnym przy ul. ul. Królewskiej.
godz. 9 rano nab. w kapl. szpitalnej, *ks. wik. Preiss.*
„ 11.30 r. nab. w języku polskim, *ks. past. Loth.*
„ 5 pp., nabož. wieczorne (sala konf.), *ks. wik. Preiss.*
27 sierpnia, 8 wieczór nab. bibl. (sala konf.), *ks. wik. Preiss.*
29 sierpnia, 9 rano nabożeństwo komunijne.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 23.VIII. do .30VIII. 1931 r.

Niedziela dn. 23.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych- 13.20 Muzyka. 13.40 „Jak topnieją pieniądze" — wygłosi p. Wanda Dobrzańska. 14.00 Muzyka. 14.10 „Co to jest kawa i herbata" — wygłosi dr. Jerzy Szpakowski. 14.25 Muzyka. 14.35 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski. 14.50 Muzyka. 15.00 „Przerób lnu" — wygłosi p. Alfons Jozanis. 15.20 Muzyka. 15.30 „Zbiór i przechowanie owoców" — wygłosi Inż. Edmund Błaszczyk. 15.50 Muzyka. 16.00 „Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana meljoracja rolna" wygłosi inż. Bronisław Helwig. 16.20 Muzyka. 16.40 „Co się dzieje na świecie" (tygodn. ilustr. w opracowaniu J. Milewskiego), 16.55 Kwadrans literacki w wyk. M. Maszyńskiego: „Pamiętnik kwestarza" I. Chodźki. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat". 17.40 Koncert popołudniowy — wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego i Adam Dobosz (tenor). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli — Kierownik W-łu Prasy i Prop. P. R. p. W. Frenkiel. 20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego, M. Mokrzycka (sopr.) i Wł. Walentynowicz (akomp) W przerwie kwadrans literacki — nowela p. t. „Pies" Marji Dąbrowskiej. 22.00 Feljeton p. t. „Purpurowa Oaza" — wygłosi Tadeusz Strzetelski. 22.30 Transmisja ze Lwowa — „Miłość szlagierów". 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 24. VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien" — wygłosi p. Wł. Kuncewicz. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim — lektor Lucien Roquigne. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Jak się Kraszewski zasłużył Ojczyźnie" — p. Wł. Arcimowicz. 18.00 Muzyka lekka z Gastronomji. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Skrzynka Pocztowa Rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka francuska popularna z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomiaskiego i M. Fiiederbaum)skrzypce). 22.00 Feljeton p. t. „Słońce, kwiaty i dzieci" wygłosi sędzia Wanda Grabińska. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 25. VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Odczyt. 15.45 „Chwilka lotnicza" p. t. „Zawrotność wysokości" — wygł. dr. med. J. Szpakowski. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 „Stenografia i jej znaczenie" — wygłosi Mieczysław Wierciński. 18.00 Koncert popularny — wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adela Comte-Wilgocka (sopr) i Marja Wiłkomirska (akomp). 18.40 Muzyka z płyt gramfonowych. 19.00 Transmisja z Salzburga — opera Mozarta „Czarodziejski flet". 22.00 Feljeton p. t. „Dzieci rybaka nad morzem" wygł. dr. M. Jarosławski. 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 26.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 Djalog dla najmłodszych pióra A. Pinon-Fackiej p. t. „Dzieci i zwierzęta". 16.15 Feljeton p. t. „Powrót z wakacyj" — wygłosi Benedykt Hertz. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Radjokronika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Światło a zjawiska życiowe" — wygłosi prof. dr. Emil Godlewski. 18.00 Koncert Orkiestry Polskiego Radja. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Skrzynka Pocztowa Rolnicza inż. Wacław Tarkowski. 20.15 Koncert muzkki romantycznej z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filh. War. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Henryka Korska (sopr) i Władysław Walentynowicz (akomp) 21.00 „Przygoda bojowca" — nowela St. Andrzeja Radka. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton p. t. „Poezja życia" — wygłosi dr. Jerzy Szpakowski. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 27.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Moje dziecko" wygłosi p. Aleksandra Dargielowa. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Średniowiecze pompei" — wygłosi dr. Marjan Henzel. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Styl współczesności" — wygłosi prof. St. Machniewicz. 18.00 Koncert solistów — wykonawcy: Gabrjela Jabłońska (skrz.) Władysław Burkath (fort.) i Jerzy Lefeld (akomp). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Koncert Muzyki lekkiej — wykonawcy: Ida Łosiówna (klinga) i Józef Korolkiewicz (baryton). 21.30 Słuchowisko p. t. „Kobieta z sercem" p-g noweli Makuszyńskiego w opracowaniu M. Sterbówny. 22.00 Felioton p. t. „Zapach czar-trawy" — wygłosi Stefania Podhorska — Okołow. 22.30 Recital Skrzypcowy prof. Eyle ze Lwowa. 23.00 Nuzyka lekka i taoeczna.

Piątek dn. 28.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramo)onowych. 15.25 „Promienie Roengena na usługach przemysłu i sztuki" wygl. inż. Z. Lacprowski. 16.00 Kącik krótkofalowy. 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 „Kącik artystyczny L.S.G." 16.50 Prgadanka literacka w języku francuskim — lektor p. L. Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Polowaaie błotne w lecie" — wygłosi red. Rudolf Wacek. 18.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Adama Dołżyckiego i Leopold Dworakowski (skrzypce). 22.00 Fzljeton „Nie straszcie dzieci" — wygłosi kom. Jan Misiewicz. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 29.VIII 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16.00 Program dla dzieci p. t. „Leśna parada" pióra Dziębiety Kałużyńskiej. 16.30 Koncert dla młodzieży. 16.50 „Żarty logiczne" — wygłosi prof. dr. Kazimierz Adjukiewicz. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Poezja kobieca renesansu" O wygłosi p. M. Brahmer. 18. 00 Kącik dla młodszych talentów muzycznych — wykonawcy: Bronisława Wilecka (sopran) i Henryk Kowalski (skrzypce) przy fort. prof. L. Urstein. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — wygłosi Józef Płatek. 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej — wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Adama Dołżyckiego i inni. 22.00 W rubryce „Na widnokręgu". 22.30 Koncert Szopenowski w wykonaniu Turczyńskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr., miesięcznie 1 zł 50gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior. F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015,

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „SPOŁEM" Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.